

Sygn. akt III KO 106/11

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 20 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy - Izba Karna w Warszawie

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN Józef Szewczyk

Sędziowie: SSN Barbara Skoczowska

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

w sprawie **A. Ł., W. G., M. M. i T. M.**

oskarżonych z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 258 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2012 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 8 listopada 2011 r.,

o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G.

ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z dnia 8 listopada 2011 r. wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy o sygnaturze akt IV K 383/06 innemu sądowi równorzędnemu, a konkretnie Sądowi Okręgowemu w G. podnosząc, że w sprawie od ponad czterech lat nie został wyznaczony termin rozprawy w związku z niemożnością doprowadzenia do sądu w L. oskarżonego T. M., co z kolei wynika z prowadzonych przeciwko temu oskarżonemu, a także w mniejszym zakresie w odniesieniu do pozostałych oskarżonych, licznych postępowań przygotowawczych i sądowych w G. W opinii sądu zwracającego się o rozważenie możliwości wynikającej z art. 37 k.p.k. prowadzenie sprawy o sygn. IV K 383/06 w Sądzie Okręgowym w G. będzie znacznie łatwiejsze wobec możliwości uzgodnienia terminów rozpraw i innych czynności procesowych pomiędzy sądami i jednostkami prokuratury w G.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Możliwość odstąpienia od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy wynikająca z art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Przepisy o właściwości miejscowej stanowią ważne ogniwo gwarancji niezawisłości sędziów i bezstronności sądu. Tylko zatem w szczególnych sytuacjach możliwe jest przekazanie sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu. Przepis ten, jako przepis o charakterze wyjątkowym, nie podlega interpretacji rozszerzającej. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że wnioski o przekazanie sprawy w tym trybie uwzględniane są wówczas, gdy zaistnieją okoliczności, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny; dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia wtedy za przekazaniem sprawy innemu niż miejscowo właściwy sądowi równorzędnemu. Dobro wymiaru sprawiedliwości oznacza więc potrzebę wyeliminowania sytuacji mogących wywołać choćby subiektywne przekonanie strony lub opinii publicznej o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym

sądzie (zob. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, Prok. i Pr. 2000, z. 3, poz. 7).

Przez dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w tym przepisie należy także rozumieć potrzebę przeprowadzenia procesu, którego przeprowadzenie w sądzie miejscowo właściwym jest mało realne. W orzeczeniach Sądu Najwyższego wskazuje się przy tym na sytuacje związane z wynikającym z opinii biegłego takim stanem zdrowia oskarżonego, który uniemożliwia jego uczestnictwo w postępowaniu przed sądem miejscowo właściwym, pozwalając z kolei na udział w rozprawie przed sądem położonym w pobliżu jego miejsca zamieszkania.

W sprawie Sądu Okręgowego w L. niewątpliwie zachodzą trudności z jej prowadzeniem w związku z zaangażowaniem oskarżonych, zwłaszcza zaś oskarżonego T. M., w inne postępowania karne. Problemy z kontynuowaniem postępowania trwają już nad wyraz długo. Są to jednak problemy o charakterze organizacyjnym, które nie powinny stanowić podstawy do odstępowania od właściwości miejscowej. Sąd w L. powinien natomiast podjąć próbę ich rozwiązania, choćby przy udziale organów sprawujących nadzór administracyjny nad sądami i organami prokuratury. Niemożność wyznaczenia terminu rozprawy przez okres kilku lat fatalnie świadczy o sprawności organizacyjnej nie tylko sądu w L., ale w ogóle organów wymiaru sprawiedliwości. Remedium na niedomagania tego typu nie może stanowić nadzwyczajna w swej istocie instytucja przekazania sprawy z art. 37 k.p.k.

Zauważyć przy tym należy, że postępowanie przygotowawcze przeciwko T. M., w toku którego został on tymczasowo aresztowany i odmówiono zgody na jego doprowadzenie do L., już się zakończyło lub ma się zakończyć w najbliższym czasie. Pozostali oskarżeni nie są tymczasowo aresztowani. Skala trudności organizacyjnych związanych z wyznaczeniem rozprawy nie wykracza zatem obecnie ponad przeciętną, dotyczącą licznych podobnych postępowań przed sądami powszechnymi. Stwarzanie precedensu pozwalającego na

uniknięcie problemów organizacyjnych przez przekazanie sprawy przez Sąd Najwyższy innemu sądowi równorzędnemu nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości. Nadto uznać trzeba, że także Sąd Okręgowy w G. podjąć musiałby w razie uwzględnienia wniosku te same starania co sąd I. Odległość między L. a G. nie powinna natomiast w roku 2012 stanowić uciążliwości wyjątkowo trudnej do przewyciężenia.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznał, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie przemawia za skorzystaniem w rozważanej sprawie z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.